

UZASADNIENIE

PUNKTU 1 SENTENCJI WYROKU

Zaskarżonym wyrokiem z 25.03.2021 r., Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, po rozpoznaniu sprawy X P 147/20 z powództwa A. C. (1) przeciwko T. W., P. W. – współnikom spółki cywilnej (...) o ustalenie wypadku przy pracy i sprostowanie protokołu powypadkowego, wyrównanie zasiłku chorobowego w pkt. I. sentencji wyroku ustalił, że A. C. (1) uległ wypadkowi przy pracy w dniu 29.07.2019 r., w trakcie wykonywania pracy na rzecz T. W. i P. W. – współników spółki cywilnej (...), w pkt. II. sentencji wyroku sprostował protokół powypadkowy nr (...) z dn. 10.02.2020 r. poprzez wskazanie: pkt 1 w punkcie 7, że zdarzenie jest wypadkiem przy pracy z dopiskiem „wypadek, jakiemu uległ pracownik był zdarzeniem nagłym, wywołanym przyczyną zewnętrzną, które spowodowało uraz i miało związek z pracą zgodnie z definicją wypadku przy pracy zawartą w ustawie z dn. 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych z dn. 30.10.2002 r., nr 199, poz. 1673)”, pkt. 2 w punkcie 8, że wypadek miał charakter indywidualny; w pkt. III. sentencji wyroku przekazał roszczenie A. C. (1) o wyrównanie zasiłku chorobowego za okres od 29.07.2019 r. (...) I Oddziałowi w Ł. celem rozpoznania; w pkt. IV. sentencji wyroku zasądził solidarnie od T. W. i P. W. - współników spółki cywilnej (...) na rzecz A. C. (1) 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; a w pkt. V. sentencji wyroku obciążył i nakazał pobrać od solidarnie od T. W. i P. W. - współników spółki cywilnej (...) na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi 730,21 tytułem zwrotu wydatków oraz 30 zł tytułem opłaty sądowej.

Przedmiotowe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Powód A. C. (1) był za trudniony u pozwanych na okres próbny od dnia 11 listopada 2018 roku do 10 lutego 2019 roku na podstawie umowy o pracę z dnia 9 listopada 2018 na stanowisku pracownika magazynu, w pełnym wymiarze czasu pracy.

W dniu 11 lutego 2019 roku strony zawarły umowę na czas określony od dnia 11 lutego 2019 roku do 10 lutego 2020 roku. Do obowiązków powoda należał załadunek i rozładunek windy towarowej małej o wysokości 1.50 m. Powód robił to ręcznie, dźwigał paczki w pojedynkę.

Waga części paczek przewyższała 30 kilogramów.

Przed chwilą zdarzenia, powoda nie bolały plecy, nie odczuwał żadnych dolegliwości. Nigdy nie leczył się na kręgosłup. Przed zdarzeniem nie miał żadnego urazu, wypadku. Był ofiarą pobicia w grudniu 2018 roku podczas, którego doznał urazu głowy. W kwietniu 2019 roku powodowi wykonano plastykę przegrody nosa.

Powód przed zdarzeniem nie skarżył się na ból pleców.

Powód nosił przy sobie tabletki przeciwbólowe, w związku z problemem z zatokami.

W dniu 29 lipca 2019 roku A. C. rozpoczął pracę o godzinie 8.00. Powód rozładowywał towar z wnętrza windy mającej ok 150 cm wysokości. Podczas dźwigania w pozycji skrętej tułowia poczuł silny ból w plecach. Powód przyjął dwie tabletki przeciwbólowe, które miał ze sobą i dalej wykonywał czynności, jednak nie mógł się schylać.

W związku z nasilającym się bólem powód nie był w stanie wykonywać swoich czynności.

Powód z dnia zdarzenia poinformował kierownika A. M., że poczuł silny ból w plecach. Powód zwolnił się wcześniej, aby udać się do lekarza internisty.

Powodowi udało się dostać lekarza następnego dnia. Badaniem lekarskim rozpoznano objawy rwy kulszowej lewostronnej. Lekarz przepisał powodowi tabletki przeciwbólowe na receptę. Otrzymał zwolnienie lekarskie od 30 lipca 2019 roku do 2 sierpnia 2019 roku.

W dniu 2 sierpnia 2019 roku powód zgłosił się na wizytę do lekarza ortopedy. Lekarz ortopeda stwierdził w wywiadzie, że od kilku dni podczas dźwignięcia ciężaru w pracy u powoda pojawiły się bóle z promieniowaniem do lewej kończyny dolnej. Otrzymał skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne oraz serię zastrzyków.

Po powrocie z urlopu powód pracował przez około 5 dni, po czym ból nawrócił

Wykonane badanie radiologiczne – RM wykazało przepuklinę dolnego odcinka piersiowego na poziomie Th 11-12 oraz górnego odcinka lędźwiowego L1-L2, opisano centralne przepukliny jądra miażdżystego znoszące przednią rezerwę płynową, z modelowaniem rdzenia, zawężające kanał kręgowy.

Z punktu widzenia neurologicznego u powoda rozpoznano rwę kulszową lewostronną, z objawami od 29 lipca 2019 roku oraz chorobę zwyrodnieniową krążków międzykręgowych pod postacią centralnych przepuklin jąder miażdżystych (...) - (...) i L1-L2.

U powoda nie stwierdzono żadnego schorzenia samoistnego, które mogłoby skutkować rwą kulszową.

Długotrwała praca fizyczna powoda polegająca na podnoszeniu ciężarów, nie zawsze w korzystnej dla kręgosłupa pozycji mogła doprowadzić do centralnych przepuklin jąder miażdżystych i na pewno spowodowała znaczące przeciążenie kręgosłupa i objawy rwy kulszowej lewostronnej. W samym momencie zdarzenia doszło do przeciążenia, pojawienia się dolegliwości bólowych i stopniowego ich narastania w czasie.

W listopadzie powód zadzwonił do przełożonej A. M. i poinformował ją, że chciałby się spotkać z bhp - owcem, w związku z bólem pleców wywołanym spornym zdarzeniem.

W dniu 15 listopada powód zgłosił pozwanym wypadek przy pracy. Następnie powód dokonał zgłoszenia pisemne, drogą mailową.

W dniu 21 listopada 2019 roku powołano zespół do zbadania zgłoszonego wypadku w pracy.

W protokole nr (...) roku z dnia 18 listopada 2019 roku zespół powypadkowy pozwanych uznał, iż zdarzenie 29 lipca 2019 roku nie było wypadkiem przy pracy. W uzasadnieniu wskazano, że pracownik nie dostarczył dokumentów medycznych potwierdzających uraz odniesiony w wyniku dźwignięcia.

Po dniu wypadku, powód już nie pobierał wynagrodzenia chorobowego, gdyż wykorzystał je wcześniej.

Stosunek pracy powoda z pozwanymi ustał w dniu 10 lutego 2020 roku – z upływem czasu, na jaki umowa została zawarta.

W dniu 11 lutego 2020 roku pozwani wystawili powódce świadectwo pracy.

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie powołanych w sprawie dowodów z dokumentów, zeznań powoda, pozwanego T. W. oraz świadka A. C. (3).

Zasadnicze znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu, sprowadzającego się do odmiennego zapatrywania stron co do faktu wystąpienia u powoda urazu wskutek zdarzenia z dnia 29 lipca 2019 roku, miały wiadomości specjalne, których Sąd zasięgnął od biegłego sądowego specjalisty w zakresie neurologii.

Sąd, oceniając zgromadzony materiał dowodowy, w pełni uznał wartość dowodową opinii powołanego w sprawie biegłego. Biegły opinię swą wydał po analizie akt sprawy, przy uwzględnieniu dostępnej dokumentacji lekarskiej,

wywiad lekarski i wyniki badania przedmiotowego. Wnioski opinii sformułowane zostały w sposób jasny, a końcowe stanowisko zostało przekonująco i logicznie uzasadnione.

Biegły stwierdził, iż długotrwała praca fizyczna powoda polegająca na podnoszeniu ciężarów spowodowała znaczące przeciążenie kręgosłupa i objawy rwy kulszowej.

Strona pozwana złożyła zastrzeżenia do opinii biegłego, gdzie wskazano, że biegły pominął kwestię wpływu wieloletniej degradacji spowodowanej złą postawą jako przyczyny wyrównania fizjologicznej lordozy. Biegłemu zarzucono, że nie wskazał jaki wpływ na zdiagnozowany uraz miała zniesiona lordoza, która zmniejszyła możliwości amortyzacji kręgosłupa. Wskazano, że, w trakcie ataku rwy kulszowej, pacjent czuje „strzał w lędźwiach” i zostaje zablokowany w danej pozycji a u powoda to nie wystąpiło.

W opinii uzupełniającej, biegły wskazał, iż wyrównanie lordozy jest efektem dolegliwości bólowej. Jest to efekt stanu zapalnego danego odcinka krzyżowego. Biegły podniósł, że powód wykonywał pracę w нефизjologicznych pozycjach, co spowodowało dolegliwości. Biegły wskazał, że objawem rwy kulszowej nie musi być „nagły strzał”, może być to poczucie dolegliwości bólowej.

Sąd stwierdził, że powództwo, w zakresie ustalenia wypadku przy pracy i sprostowanie protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, okazało się zasadne.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W ocenie Sądu interes prawny powoda w ustaleniu, że określone zdarzenie stanowiło wypadek przy pracy, a w konsekwencji w sprostowaniu treści protokołu powypadkowego, przejawiał się w tym, że od treści tego dokumentu zależą późniejsze uprawnienia powoda. W zależności od tego, jak zostanie zakwalifikowane dane zdarzenie, powód będzie miał możliwość domagania się odszkodowania, w związku z wypadkiem przy pracy, inna będzie również podstawa wymiaru otrzymanych przez niego świadczeń w związku z chorobą, w tym, dochodzonego w niniejszym postępowaniu wyrównania zasiłku chorobowego.

W ugruntowanej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego powszechnie akceptowany jest pogląd zgodnie z którym pracownikowi przysługuje prawo do żądania sprostowania protokołu powypadkowego w drodze powództwa o ustalenie.

W związku z powyższym zgłoszone roszczenie o ustalenie należało uznać za dopuszczalne na gruncie art. 189 k.p.c.

Przechodząc do merytorycznego rozpoznania sprawy wskazać należy, iż zgodnie z art. 3 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą: 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych; 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia; 3) w czasie pozostawiania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy. Z powyższego wynika, że aby uznać zdarzenie za wypadek przy pracy, musi ono spełnić łącznie następujące kryteria:

- jest nagłe,
- wywołane przyczyną zewnętrzną,
- powoduje uraz lub śmierć oraz
- pozostaje w związku z pracą .

W świetle poczynionych ustaleń należało uznać, iż uraz powoda nastąpił w czasie pracy, przy wykonywaniu zwykłych obowiązków należących do powoda. Przyczyna urazu miała charakter zewnętrzny – było nią przeciążenie kręgosłupa

w wyniku dźwigniania paczek w niefizjologicznej pozycji. Ustalono również, iż zdarzenie miało charakter nagły, nie wynikało ze schorzenia samoistnego występującego wcześniej u A. C. (1).

Wobec powyższego nie było podstaw, aby uznać, iż zdarzenie z dnia 29 lipca 2019 roku nie było wypadkiem przy pracy. Spełniało ono bowiem wszystkie ustawowe przesłanki definicyjne. W konsekwencji Sąd dokonał sprostowania protokołu powypadkowego poprzez wskazanie w punkcie 7, że zdarzenie jest wypadkiem przy pracy z dopiskiem: „wypadek, jakiemu uległ pracownik był zdarzeniem nagłym wywołanym przyczyną zewnętrzną, które spowodowało uraz i miało związek z pracą zgodnie z definicją wypadku przy pracy zawartą w ustawie z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych z dnia 30 października 2002 r., nr 199 poz. 1673”; oraz w punkcie 8, że wypadek miał charakter indywidualny.

Natomiast sam fakt, że powód zgłosił sporne zdarzenie jako wypadek przy pracy dopiero po kilku miesiącach jest usprawiedliwiony faktem, że ujawnienie urazu wymagało pogłębionej diagnostyki, która była rozciągnięta w czasie. W dniu wypadku powód nie mógł mieć bowiem pewności, że doznał urazu.

W zakresie wyrównania zasiłku chorobowego na podstawie art. 464 par. 1 KPC, Sąd w pkt III przekazał roszczenie powoda za okres od 29 lipca 2019 roku Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł. jako właściwemu do rozpoznania.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 roku, poz. 623) w zw. z art. 98 k.p.c. nakazując pobrać z tego tytułu solidarnie od pozwanych kwotę 730,21 złotych, jaką stanowiły wydatki sądowe związane z wynagrodzeniem biegłego za wydane w sprawie opinie oraz kwotę 30,00 złotych tytułem opłaty sądowej .

O kosztach procesu – kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 9 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2019 roku, poz. 265).

Apelację od powyższego wyroku złożyli pozwani, reprezentowani przez radcę prawnego, zaskarżając w całości przedmiotowe orzeczenie, któremu zarzucili:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 §1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym ocenę materiału dowodowego, tj.:

a) zeznań powoda w charakterze strony polegającą na przyjęciu, że zeznania te są wiarygodne w zakresie w jakim powód opisywał rzekome zdarzenie w dniu 29.07.2019 r., podczas gdy zeznania te nie zostały potwierdzone żadnym innym dowodem (z zeznań świadków, nagrań monitoringu, zdjęć itp.) oraz są one sprzeczne z zeznaniami świadka A. M., a nadto skutki tego zdarzenia miały zostać rozpoznane u powoda dopiero w listopadzie 2019 r., co również budzi wątpliwości dotyczące prawdziwości zeznań powoda co do faktu oraz przebiegu tego zdarzenia i związku przyczynowego pomiędzy czynnościami wykonywanymi w dniu 29.07.2019 r. a dolegliwościami zdiagnozowanymi po okresie kilku miesięcy, zwłaszcza przy uwzględnieniu faktu, że powód ma interes w rozstrzygnięciu sprawy na swoją korzyść,

b) dowodu z opinii biegłego sądowego polegającą na uznaniu wartości dowodowej opinii biegłego, podczas gdy wydając w/w opinię co do przebiegu rzekomego zdarzenia i postawionej diagnozy biegły oparł się wyłącznie na zeznaniach powoda, a nie na całości akt sprawy i dostępnej dokumentacji medycznej, albowiem w aktach sprawy brak jest jakiegokolwiek dokumentacji z 30.07.2019 r., a dostępna dokumentacja nie potwierdza diagnozy w postaci wystąpienia u powoda rwy kulszowej,

c) fotografii złożonych przez powoda (k. 87) polegającą na uznaniu ich wartości dowodowej w n/n sprawie, w sytuacji gdy żaden inny dowód nie potwierdzał, żeby paczki uwidocznione na fotografii były kiedykolwiek przenoszone przez

powoda, a sam powód wskazał, że fotografia nie pochodzi z 29.07.2019 r., kiedy miało dojść do rzekomego wypadku przy pracy, a nadto wobec ich sprzeczności z wynikami kontroli PIP, które nie były w toku sprawy kwestionowane,

2. co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych, że:

a) w dn. 29.07.2019 r. doszło w ogóle do jakiegokolwiek zdarzenia z udziałem powoda, które mogły być oceniane pod kątem wypełnienia przesłanek uznania go za wypadek przy pracy oraz przebiegu tego zdarzenia, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego powinna skutkować ustaleniem, że w tym dniu nie doszło do żadnego takiego zdarzenia,

b) u powoda bezpośrednio po rzekomym wypadku przy pracy w dn. 29.07.2019 r. rozpoznano objawy rwy kulszowej w związku z przeciążeniem kręgosłupa, podczas gdy takiej diagnozy nie potwierdza dostępna dokumentacja medyczna, a rozpoznanie w listopadzie 2019 r. wskazuje inne dolegliwości, które mogły powstać lub nasilić się w innym dniu lub mogły być spowodowane innymi chorobami samoistnymi, na które cierpiał powód,

c) waga części paczek, które dźwigał powód przewyższała 30 kg, w sytuacji gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego powinna prowadzić do wniosku, że waga paczek przenoszonych przez powoda nie przekracza 30 kg i wynosiła 20 do maksymalnie 26 kg,

3) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 3 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji również niewłaściwe zastosowanie w n/n sprawie polegające na:

a) przyjęciu, że wykonywanie zwykłych czynności przez pracownika może być uznane za przyczynę zewnętrzną wypadku przy pracy,

b) zastosowanie tego przepisu w stanie faktycznym sprawy i uznanie, że rzekome zdarzenie z 29.07.2019 r. stanowiło wypadek przy pracy, mimo że prawidłowe ustalenie stanu faktycznego powinno prowadzić do konkluzji, że zdarzenie to – o ile w ogóle doszło w tym dniu do jakiegokolwiek zdarzenia – nie było nagłe, spowodowane przyczyną zewnętrzną, ani nie spowodowało urazu, a zatem nie spełniało ono przesłanek określonych w w/w przepisie pozwalających na uznanie go za wypadek przy pracy.

W konkluzji do tak sformułowanych zarzutów apelacyjnych skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie w całości powództwa o ustalenie wypadku przy pracy i sprostowanie protokołu powypadkowego (pkt I i II wyroku), uchylenie w całości rozstrzygnięcia o przekazaniu roszczenia o wyrównanie zasiłku chorobowego za okres od 29.07.2019 r. Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł. celem rozpoznania (pkt III) i oddalenie w tym zakresie powództwa, a nadto wnieśli o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych łącznie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za I i II instancję (pkt IV), uchylenie w całości rozstrzygnięcia w zakresie obciążenia pozwanych i nakazanie pobrania od nich nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt V), ewentualnie zaś wnieśli o uchylenie wyroku o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych łącznie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za II instancję, a także wnieśli o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, który po dokonaniu analizy całych akt sprawy, w tym dokonaniu analizy dokumentacji medycznej powoda odpowie na pytanie, co mogło być przyczyną dolegliwości zdiagnozowanych u powoda w listopadzie 2019 r. oraz czy mogły one powstać w związku z innymi chorobami występującymi wcześniej u powoda – przy czym skarżący zaznaczyli, że wniosek ten jest aktualny jedynie w sytuacji uznania przez Sąd, że w dn. 29.07.2019 r. doszło w ogóle do jakiegokolwiek zdarzenia, które mogłoby być oceniane pod kątem uznania go za wypadek przy pracy.

W odpowiedzi na apelację powód, reprezentowany przez radcę prawnego, wniósł o oddalenie apelacji pozwanych w całości oraz o zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych, w tym kosztów zastępstwa pełnomocnika będącego radcą prawnym.

W toku postępowania strony podtrzymały zajęte stanowiska.

Sąd Okręgowy w toku postępowania apelacyjnego ustalił co następuje:

W dn. 29.07.2019 r. powód – A. C. (1) w czasie wykonywania pracy u pozwanych nie nosił ciężkich paczek. Tego dnia była rozładowywana jedynie bielizna. Powód skarżył się tego dnia do innych pracowników, że rano wstał z bólem pleców, które powiedziały mu, że to rwa kulszowa. Powód zgłosił kierownicze magazyny (...) tego dnia, że nie może nosić paczek od kuriera bo bolą go plecy i że w związku z tym chciałby wyjść wcześniej o godz. 15.00 do lekarza.

(zeznania świadka A. M. e-prot. z 10.09.2020 r.: 00:02:44, 00:06:42)

Powód od 27.10.2016 r. do 2.09.2020 r. leczył się u lekarzy (...) w związku z dolegliwościami kręgosłupa. Od 27.10.2016 r. A. C. (1) był leczony z powodu nawracających bólów kręgosłupa LS promieniujących do kończyn dolnych i łopatek. W wywiadzie lekarz POZ podał, że u powoda skolioza występuje od dzieciństwa oraz że powód był wielokrotnie rehabilitowany. W badaniu RTG kręgosłupa LS i TH stwierdzono skoliozę piersiową i lędźwiową z rotacją trzonów kręgów.

W dn. 9.11.2016 r. lekarz POZ skierował powoda do Poradni Neurologicznej.

W dn. 24.11.2016 r. lekarz POZ w wywiadzie podał, że powód jest powód jest po konsultacji neurologicznej i ma zleconą rehabilitację i leki przeciwbólowe. Lekarz POZ wystawił zwolnienie lekarskie powodowi na okres od 27.10.2016 r. do 29.03.2017 r. z numerem choroby G54, tj. zaburzenia korzeni rdzeniowych i splotów nerwowych. W dn. 30.03.2017 r. powód został wypisany do pracy.

W dn. 30.07.2019 r. lekarz POZ podał w dokumentacji, że powód ma ból w okolicy lędźwiowej promieniujący do lewej kończyny dolnej. W rozpoznaniu lekarz podał mononeuropatię kończyny dolnej oraz zlecił powodowi leki przeciwbólowe i rozluźniające mięśnie, a także wystawił zwolnienie lekarskie od 30.07.2019 r. do 2.08.2019 r.

Powód był na konsultacji ortopedycznej w Gabinetce Prywatnym w dn. 2.08.2019 r., gdzie lekarz ortopeda wykonał mu ostrzyknięcie roztworem D. i L. okolicy LS kręgosłupa na wysokości L1 po stronie lewej. Lekarz ortopeda stwierdził tkliwość i wzmożone napięcie mięśniowe okolicy przykręgosłupowej na wysokości L1/L2 zwłaszcza po stronie lewej. Objawy L.'a był obustronnie ujemny.

Potem powód był leczony z uwagi na dolegliwości bólowe LS kręgosłupa promieniujących do prawego pośladka i prawej kończyny dolnej (20.08.2019 r.). W badaniu fizykalnym podano, że objaw korzeniowy L.'a prawostronny jest +/-, lewy jest ujemny.

Zgodnie z dokumentacją lekarza POZ powód był na konsultacji neurologicznej 18.09.2019 r. Lekarz POZ wystawił dalsze zwolnienie lekarskie powodowi z numerem G54. Podczas kolejnej konsultacji neurologicznej w dn. 24.09.2019 r. lekarz zalecił powodowi fizjoterapię, RTG kręgosłupa LS i dalsze zwolnienie lekarskie. Zgodnie z dokumentacją medyczną lekarz POZ w czasie wizyty 14.10.2019 r. zapisał, że powód był konsultowany ortopedycznie i ma zlecony (...) kręgosłupa LS.

W badaniu (...) kręgosłupa LS z 25.10.2019 r. stwierdzono u powoda na poziomie (...) (odwodnienie) i obniżenie wysokości krążka międzykręgowego z centralną przepukliną jądra miażdżystego znoszącą przednią rezerwę płynową z modelowaniem rdzenia kręgowego z wtórnymi zmianami zwyrodnieniowo – wytwórczymi krawędzie trzonów kręgów z nierównym zarysem blaszek granicznych. Na poziomie L1/L2 stwierdzono dehydratację i obniżenie krążka międzykręgowego z centralną przepukliną jądra miażdżystego zwiężającą kanał kręgowy z wtórnymi zmianami zwyrodnieniowymi trzonów kręgów z nierównym zarysem blaszek granicznych z przebudową okołoblaszkową typ 2 w skali (...). Poza tym nie stwierdzono zmian.

W dniu 28.10.2019 r. lekarza POZ wpisał, że w (...) kręgosłupa występuje przepuklina jądra miażdżystego (...) oraz L1/L2, a nadto wystawił zwolnienie lekarskie na dalszy okres.

W dn. 8.11.2019 r. lekarz rehabilitacji zlecił powodowi zabiegi rehabilitacyjne oraz stwierdził, że na prośbę powoda wydał zaświadczenie lekarskie wystawione w dn. 9.11.2019 r., w którym lekarz rehabilitacji podał, że powód jest pod opieką poradni ze względu na dolegliwości bólowe kręgosłupa w przebiegu zmian dyskopatycznych. Z historii choroby w (...) za okres od 4.10.2019 r. do 8.11.2019 r. wynika, że powód był konsultowany z powodu bólów kręgosłupa zaostrzonych od kilku miesięcy, okresowo rehabilitowany. Lekarz rehabilitant podał, że powód był konsultowany neurologicznie, zlecił zabiegi i (...) kręgosłupa, stwierdził skoliozę. W dn. 17.02.2020 r. lekarz POZ wypisał powoda do pracy. W międzyczasie u powoda leczono dnę moczanową oraz zaburzenia w oddawaniu moczu.

(dokumentacja medyczna k. 79-86)

Zgodnie z wiedzą z zakresu neurologii przyczyną dolegliwości zdiagnozowanych u powoda w dn. 30.07.2019 r. była przewlekła choroba dyskopatyczno- zwyrodnieniowa odcinka LS kręgosłupa z bocznym skrzywieniem odcinka piersiowego i LS kręgosłupa. Z neurologicznej analizy dokumentacji medycznej powoda wynika, że miał on stwierdzoną od dzieciństwa skoliozę i okresowo odczuwał bóle kręgosłupa, a w 2016 r. z powodu bólów odcinka LS kręgosłupa przebywał na dłuższym zwolnieniu i był leczony przez lekarza POZ. W czasie pracy nie przestrzegał, jak wynika z dokumentacji, zaleceń bhp i w czasie ruchu skrętnego, jak podawał, doszło do zaostrzenia dolegliwości LS kręgosłupa promieniujących do lewej kończyny dolnej. Przewlekłość dolegliwości potwierdza badanie (...) kręgosłupa LS wykonane 25.10.2019 r. Z opisu tego badania wynika, że u powoda na poziomie (...) i L1/L2 występowała dehydratacja dysku (odwodnienie dysku) z obniżeniem wysokości krążka międzykręgowego z szeroką przepukliną jądra miażdżystego z wtórnymi zmianami zwyrodnieniowymi trzonów kręgow. Odwodnienie krążka międzykręgowego prowadzi do upośledzenia funkcji dysku. Proces ten rozpoczyna się w wieku 25 lat. Żeby doszło do przepukliny jądra miażdżystego krążków międzykręgowych musi upłynąć sporo czasu. Po odwodnieniu krążków dochodzi do zmniejszenia przestrzeni międzykręgowej i sprzyja to wtedy ograniczeniu ruchomości kręgosłupa i uczuciu sztywności kręgosłupa. Nieprawidłowe zachowania w nieprzestrzeganiu higieny pleców, nie takie ruchy, doprowadzają do powstania dolegliwości bólowych. Zgodnie z wiedzą neurologiczną z dokumentacji medycznej powoda wynika, że powód leczył się w związku z dolegliwościami kręgosłupa u lekarzy POZ już w 2016 r. Opiswane zmiany w (...) kręgosłupa występują od dawna, gdyby dotyczyły 29.07.2019 r. to powód nie mógłby wykonywać swoich czynności zawodowych po zażyciu dwóch tabletek przeciwbólowych. Występowanie przepuklin (...) i L1/L2 nie daje objawów rwy kulszowej. Z punktu widzenia neurologii w dn. 29.07.2019 r. nie doszło do wypadku przy pracy w przypadku powoda. Zdarzenie, które miało miejsce w czasie pracy było zdarzeniem związanym z chorobami niewynikającymi ze zdarzenia nagłego. Powód chorował już na chorobę zwyrodnieniową – dyskopatyczną i nie było tutaj żadnego czynnika zewnętrznego, który spowodowałby pojawienie się przepukliny jądra miażdżystego krążków (...) i L1/L2. Blokujący okolicę LS ortopeda w bardzo fachowy sposób znalazł miejsce bólu na wysokości L1 i ostrzykiwał to miejsce sterydem. Gdyby doszło do pojawienia się przepukliny jądra miażdżystego to dolegliwość wyglądałaby całkowicie inaczej, nie dotyczącej tej okolicy i rwa kulszowa związana jest z przepukliną jądra miażdżystego L4/L5 i L5/S1.

(opinia biegłego neurologa J. B. k. 191- 195)

Powyższe ustalenia Sąd Odwoławczy oparł uwzględniając dokumentację leczenia wnioskodawcy pochodzącą z okresu przed dniem 29.07.2019 r., która nie była kwestionowaną przez strony co do jego autentyczności. Uwzględnienie tych dokumentów miało na celu możliwość dokonania oceny sądowej w ramach kontroli instancyjnej prawidłowości końcowych wniosków orzeczniczych wydanej w pierwszej instancji opinii biegłego neurologa M. N., na której swoje rozstrzygnięcie oparł Sąd Rejonowy.

W ocenie Sądu II instancji zebrany dodatkowo w toku postępowania apelacyjnego materiał dowodowy, tj. szczegółowa, obiektywna i rzetelna opinia biegłego lekarza sądowego z zakresu neurologii J. B., w której w postępowaniu

drugoinstancyjnym poddano analizie całą dostępną dokumentację leczenia powoda, w tym także pochodzącą sprzed dnia 29.07.2019 r., pozwoliła na wydanie orzeczenia końcowego.

Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych podstaw do zakwestionowania opinii biegłego neurologa J. B., która w sposób rzetelny i logiczny wyjaśniła dlaczego nie jest możliwe przyjęcie, że u powoda do urazu kręgosłupa skutkującego dolegliwościami bólowymi doszło w wyniku wykonywania pracy w dniu 29.07.2019 r., wskazując starannie na wszelkie nieścisłości pomiędzy twierdzeniami powoda a treścią dokumentacji z jego leczenia, w szczególności obrazując stany zwyrodnieniowe kręgosłupa powoda przed dniem 29.07.2019 r. Zdaniem Sądu II instancji biegła neurolog J. B. dokonując analizy całej dostępnej dokumentacji odniosła się wszechstronnie do wszystkich dostępnych danych o stanie kręgosłupa powoda jakie wynikały z tych dokumentów, a uzasadniając swoje stanowisko przedstawiła poprawny tok rozumowania, który nie nosi jakichkolwiek braków, nie zawiera żadnych nieścisłości, ale w sposób logiczny uzasadnia dlaczego z przyczyn medycznych zgodnie z wiedzą neurologiczną nie było żadnego czynnika zewnętrznego, który spowodowałby w dn. 29.07.2019 r. w czasie wykonywania pracy u pozwanych pojawienie się u powoda przepukliny jądra miazdżystego krążków (...) i L1/L2.

Sąd II instancji zważył, że biegły neurolog M. N. nie znał dokumentacji leczenia powoda w POZ przed zdarzeniem z 29.07.2019 r. i oparł się jedynie na twierdzeniach samego powoda co do przebiegu wydarzeń z 29.07.2019 r. oraz twierdzeniach powoda, że przed tym zdarzeniem nie odczuwał bólu kręgosłupa i nie leczył się w związku z tymi dolegliwościami, a także na przedstawionej przez powoda diagnozie rozpoznania u niego rwy kulszowej. W efekcie biegły M. N. wyprowadził niewłaściwe wnioski końcowe w swojej opinii, które nie miały uzasadnienia w faktach związanych z leczeniem powoda przed dniem 29.07.2019 r., a które to fakty zostały ujawnione dopiero na etapie sporządzania w drugiej instancji opinii przez biegłą neurologa J. B.. Biegła ta w sposób wnikliwy, rzetelny wyłuskała wszelkie sprzeczności pomiędzy wersją powoda i faktami wynikającymi z dokumentacji medycznej leczenia w związku ze schorzeniami kręgosłupa. Rację mają też apelanci, że biegły M. N. wykroczył poza tezę dowodową i swoje kompetencje zastępując Sąd Rejonowy w stwierdzeniu, że powód uległ wypadkowi przy pracy. W odróżnieniu od biegłego M. N., zdaniem Sądu II instancji, podnosi wartość dowodową opinii biegłej J. B. i wskazuje na zrozumienie przez tą biegłą, że jej zadaniem nie było ustalanie stanu faktycznego, lecz naświetlenie i wieloaspektowe wyjaśnienie spornego zagadnienia istnienia związku przyczynowego pomiędzy dolegliwościami bólowymi kręgosłupa powoda ze zdarzeniem z dnia 29.07.2019 r. z punktu widzenia posiadanych wiadomości specjalnych, przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy (por. wyrok SN z 19.12.2006 r., V CSK 360/06, LEX nr 238973). Biegłej J. B. wydającej opinię w niniejszej sprawie nie można przede wszystkim odmówić umiejętności i kwalifikacji niezbędnych do sporządzenia opinii zgodnych z tezami dowodowymi zawartymi w postanowieniu dopuszczającym ten dowód. Zdaniem Sądu II instancji, biegła neurolog J. B. posiada wystarczającą wiedzę z dziedziny medycyny objętej zakresem przedmiotowym opinii i była w stanie ustalić na podstawie dostępnej dokumentacji leczenia powoda sprzed 29.07.2019 r. potrzebne dane do sporządzenia pełnowartościowej dowodowo opinii w n/n sprawie, dokonać ich właściwej, obiektywnej analizy, jak też wyprowadzić poprawne wnioski, pozostające w zgodzie z zasadami sztuki lekarskiej oraz wiedzą z zakresu dziedziny medycyny, w której jest ona specjalistą, a także z zasadami zwykłego doświadczenia życiowego przeciętnego człowieka. Taką ocenę kwalifikacji i umiejętności biegłej J. B. wspiera treść złożonej przez nią w postępowaniu apelacyjnym opinii. Trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę na dokładne ujęcie omawianego przez w/w biegłą J. B. zagadnienia stanowiącego przedmiot zleconej jej przez Sąd Okręgowy opinii. Przedstawiła ona swój wywód w logiczny, racjonalnie uargumentowany sposób. Starła się przy tym unikać formułowania arbitralnych, apriorycznych tez, lecz dochodziła do przedstawianych przez siebie wniosków w sposób stopniowy, odnosząc się do zebranych w aktach sprawy dokumentów medycznych oraz twierdzeń samego powoda. W szczególności nie dostrzec, że powód zataił przed biegłym M. N., że leczył się wcześniej z powodu dolegliwości bólowych w związku ze zmianami zwyrodnieniowymi kręgosłupa. Poza tym należy zauważyć, że biegła neurolog J. B. jednoznacznie wykluczyła prawdziwość twierdzeń powoda jakoby użycie tabletek przeciwbólowych pozwalałoby mu, gdyby rzeczywiście doznał rwy kulszowej w czasie wykonywania pracy w dniu 29.07.2019 r., na dokończenie tego dnia jego pracy. Biegła neurolog w złożonej w postępowaniu apelacyjnym opinii stanowczo stwierdziła, że powód chorował już na chorobę zwyrodnieniową – dyskopatyczną i nie było tutaj żadnego czynnika zewnętrznego, który spowodowałby pojawienie się przepukliny jądra miazdżystego krążków (...) i L1/L2, zaznaczając,

że gdyby doszło do pojawienia się przepukliny jądra miażdżystego to dolegliwość wyglądają całkowicie inaczej, nie dotyczą tej okolicy i rwa kulszowa związana jest z przepuklina jądra miażdżystego L4/L5 i L5/S1. Strona powodowa nie zakwestionowała poprawności opinii biegłej J. B., ani nie kwestionowała autentyczności dokumentacji medycznej leczenia powoda przed dniem 29.07.2019 r. W tych okolicznościach wobec sporządzania opinii neurologicznej w postępowaniu pierwszoinstancyjnej na podstawie nieprawdziwych danych o stanie zdrowia powoda i z pominięciem leczenia powoda sprzed 29.07.2019 r., Sąd II instancji nie podzielił wniosków końcowych z opinii biegłego M. N. uznając, że nie można było na podstawie tej opinii czynić poprawnych ustaleń w sprawie. Sąd Okręgowy przyjął, że opinie biegłego M. N. po przeprowadzeniu uzupełniającego postępowania dowodowego w postępowaniu apelacyjnym nie mają pokrycia w dostępnym materiale dowodowym w postaci dokumentacji leczenia dolegliwości kręgosłupa powoda przed 29.07.2019 r., toteż stanowią w całości bezwartościowy materiał dowodowy. Sąd Najwyższy w wyroku z 19.12.1990 r. (I PR 148/90, OSP 1991/11/300) stwierdził, iż sąd może oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Może pomijać jedynie oczywiste pomyłki czy błędy rachunkowe. Opinia biegłego sądowego podlega ocenie przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. - na podstawie właściwych dla jej przymiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażanych w niej wniosków. W opisanym stanie rzeczy Sąd II instancji, kierując się powyższymi wytycznymi, pominął wszystkie opinie biegłego M. N. i poczynił własne ustalenia na podstawie pełnowartościowej opinii biegłej J. B., która była pozbawiona mankamentów stwierdzonych w przypadku opinii biegłego N..

Jednocześnie Sąd II instancji zważył, że analiza w postępowaniu apelacyjnym zeznań powoda po ich konfrontacji z dokumentacją leczenia i opinią biegłego neurologa J. B., wyklucza obdarzenie walorem wiarygodności depozycji powoda, jakoby nigdy nie cierpiał na dolegliwości bólowe kręgosłupa i nie leczył się z tej przyczyny przed 29.07.2019 r. albowiem stoją one w rażącej sprzeczności do zapisów w dokumentacji medycznej z POZ od 27.10.2016 r. do 2.09.2020 r, badaniem RTG kręgosłupa, badaniem (...) z 25.10.2019 r. i konsultacją ortopedyczną z 2.08.2019 r., a nadto zgodnie z opinią biegłej neurologa J. B. nie było żadnego czynnika zewnętrznego, który spowodowałby w dn. 29.07.2019 r. w czasie wykonywania pracy u pozwanych pojawienie się u powoda przepukliny jądra miażdżystego krążków (...) i L1/L2. Ponadto biegła J. B. jednoznacznie stwierdziła, że blokujący okolicę LS ortopeda w bardzo fachowy sposób znalazł miejsce bólu na wysokości L1 i ostrzykiwał to miejsce sterydem. Biegła ta wskazała również, że gdyby doszło do pojawienia się przepukliny jądra miażdżystego to dolegliwość wyglądają całkowicie inaczej, nie dotyczą tej okolicy i rwa kulszowa związana jest z przepuklina jądra miażdżystego L4/L5 i L5/S1.

Wobec dokumentacji leczenia powoda przed dniem 29.07.2019 r. Sąd II instancji uznał także, że wiarygodne są zeznania świadka A. M., że powód zgłaszał tego dnia w pracy innym pracownikom, że wstał z bólem pleców, a także, że powód tego dnia w pracy miał leki przeciwbólowe.

Sąd II instancji nie podzielił też oceny Sądu Rejonowego co do przedstawionych przez powoda zdjęć paczek, albowiem sam powód wskazał na rozprawie z 23.02.2021 r., że zdjęcia paczek, które złożył do akt sprawy zrobił pół roku wcześniej i że nie pochodzą one z dnia 29.07.2019 r. Jest to zatem okoliczność przyznana wprost przez powoda. Ponadto świadek A. M. zeznała, że powód w dn. 29.07.2019 r. nie przenosił żadnych ciężkich paczek, a rozładowywał jedynie bieliznę. Nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym twierdzenia powoda, że w dn. 29.07.2019 r. powód przenosił paczki o wadze powyżej 30 kg, albowiem nie ma tę okoliczność poza jego gołosłownymi twierdzeniami żadnych innych dowodów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej okazała się zasadna i jako taka musiała odnieść zamierzony przez nią skutek prawny w postaci oddalenia odwołania wnioskodawczyni od zaskarżonej decyzji.

Sąd II instancji wydał wyrok na posiedzeniu niejawnym na mocy art. 374 k.p.c.

Przypomnieć należy na wstępie, że przedmiotem rozpoznania w niniejszym postępowaniu były trzy roszczenia powoda: związane z ustaleniem wypadku przy pracy z dnia 29.07.2019 r. polegającego na tym, że w tym dniu w

czasie wykonywania pracy na rzecz pozwanych powód doznał urazu kręgosłupa, dotyczące sprostowaniu protokołu powypadkowego, a nadto dotyczące wyrównania zasiłku chorobowego od 29.07.2019 r.

W pierwszej kolejności Sąd II instancji zweryfikował zaskarżone rozstrzygnięcie w przedmiocie roszczenia o ustalenie istnienia wypadku przy pracy jako roszczenia, które ma bezpośredni wpływ na sprostowanie protokołu powypadkowego, w którym nie stwierdzono wypadku przy pracy, a także na ocenę zasadności roszczenia o wyrównanie zasiłku chorobowego.

Podstawę dochodzonego przez powoda roszczenia o ustalenie istnienia wypadku przy pracy stanowił art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W przedmiotowej sprawie powód miała interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie istnienia wypadku przy pracy. Należy podkreślić, że interes prawny stanowi przesłankę materialnoprawną powództwa o ustalenie. Interes prawny musi istnieć obiektywnie, aby uzasadniać żądanie ustalenia prawa lub stosunku prawnego. Jego istnienia jednak nie można traktować jako jedynej przesłanki decydującej o uwzględnieniu powództwa o ustalenie. Jest on warunkiem umożliwiającym dalsze badanie w zakresie istnienia lub nieistnienia ustalanego prawa lub stosunku prawnego. Interes prawny - jest to interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych (por. T. Rowiński: Interes prawny w procesie cywilnym i w postępowaniu nieprocesowym, Warszawa 1971, s. 22, por. także: E. Budna, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 19 kwietnia 1988 r., III CZP 26/88, OSP 1991, nr 1, s. 9 i n.). W przypadku ustalania praw, czy stosunków prawnych występuje z reguły wówczas, gdy istnieje niepewność tego prawa lub stosunku prawnego zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych. Niepewność może wynikać z wielu przyczyn, w których jedyny sposób dochodzenia praw polega właśnie na wytoczeniu powództwa ustalającego (zob. M. Jędrzejowska, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, część 1, t. 1, pod red. T. Erecińskiego, Warszawa 2006, s. 448).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego był rozważany interes prawny w ustaleniu wypadku przy pracy. W uchwale z dnia 29 marca 2006 r. (II PZP 14/05 OSNP 2006/15-16/228) Sąd Najwyższy przyjął, iż powództwo o ustalenie, że konkretne zdarzenie było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.; dalej jako ustawa wypadkowa) jest dopuszczalne na podstawie art. 189 k.p.c. Taki samą tezę zawarł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 czerwca 2007 r. (I UK 8/07, OSNP 2008/15-16/228). Oba orzeczenia ujmują powództwo o ustalenie wypadku przy pracy jako powództwo o charakterze samoistnym, bez dalszych uwarunkowań. Akcentują jego odrębność, podkreślając, iż interes prawny w wytoczeniu tego powództwa musi być ujmowany szeroko, a nie jedynie w perspektywie świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Wobec tego, skoro Sąd ustalił, że powód ma interes prawny w ustaleniu, że zdarzenie z dnia 29.07.2019 r. mogło być wypadkiem przy pracy, należy przejść do merytorycznej analizy zasadności tego powództwa.

Jak wiadomo podstawę orzeczenia Sądu odwoławczego stosownie do art. 382 k.p.c. stanowi materiał zebrany w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym.

W niniejszym postępowaniu Sąd Okręgowy poszerzył materiał dowodowy i dopuścił dowód opinii biegłego neurologa J. B.. Sąd Okręgowy rozpoznając apelację oparł się jedynie częściowo na ustaleniach faktycznych Sądu Rejonowego, z wyłączeniem ustaleń czynionych na podstawie opinii biegłego neurologa M. N. uznając z wcześniej opisanych przyczyn jej bezwartościowość dowodową w sprawie, co czyniło koniecznym przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego lekarza neurologa. Z powyższych względów Sąd II instancji dopuścił dowód z opinii biegłego neurologa J. B. i uznał, że stanowi ona w pełni wartościowy środek dowodowy w sprawie. Ponadto Sąd II instancji nie podzielił ustaleń Sądu meriti, że powód w dniu 29.07.2019 r. przynosił ciężkie paczki, albowiem nie znajduje to odzwierciedlenia w dostępnym materiale dowodowym. Sąd Okręgowy nie aprobuje ustaleń Sądu meriti, że powód przed dniem 29.07.2019 r. nie miał dolegliwości bólowych kręgosłupa i nie leczył się w związku z istniejącymi u niego stanami zwyrodnieniowymi kręgosłupa, albowiem przeczy temu dokumentacja leczenia powoda złożona do akt sprawy, która

była przedmiotem pogłębionej analizy biegłego neurologa J. B. w złożonej do akt opinii sporządzonej w postępowaniu apelacyjnym.

W tym miejscu należy podkreślić, że w obowiązującym modelu apelacji pełnej rola sądu drugiej instancji nie ogranicza się jedynie do samego aktu kontroli zaskarżonego rozstrzygnięcia, ale obejmuje także powinność merytorycznego rozpoznania sprawy. Celem postępowania apelacyjnego jest bowiem ponowne i wszechstronne merytoryczne rozpoznanie sprawy. Sąd odwoławczy nie może się od tej powinności uchylić z uwagi na utrudnioną, jego zdaniem, ocenę materiału dowodowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV CZ 10/17, nie publ.).

Zdaniem Sądu II instancji, całokształt dowodów, zgromadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, nie dawał podstaw do przyjęcia, przez Sąd meriti, wniosków końcowych, opinii biegłego M. N. jako podstawy skarżonego orzeczenia. Sąd Okręgowy, w pełni zgadza się z, wyrażonym przez biegłego J. B., w opinii, stanowiskiem, a przyjęte przez biegłego uzasadnienia uznaje za własne. W ocenie Sądu, wydana w sprawie przez tego biegłego opinia była rzetelna, oparta na całej dostępnej dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy i Sąd II instancji w efekcie w pełni podzielił dokonane w nich ustalenia.

Badając zasadność zarzutów apelacyjnych pozwanego dotyczących naruszenia prawa procesowego Sąd II instancji zważył, że w przepisie art. 233 §1 k.p.c. postanowiono, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów, przeprowadzonych w postępowaniu, jak również, wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak SN np. w uzasadnieniu orzeczenia z 11.07.2002 r., IV CKN 1218/00, LEX nr 80266).

Ramy swobodnej oceny dowodów są zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak SN w licznych orzeczeniach, np. z 19.06.2001r., II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137).

Skuteczne postawienie zarzutu, naruszenia przez Sąd, art. 233 §1 k.p.c., wymaga, zatem, wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast, zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego, wymaga, dla swej skuteczności, konkretyzacji, i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych z naruszeniem, których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia. Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k. p. c.).

Kierując powyższymi uwagami Sąd II instancji uznał za zasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. sformułowany przez pozwanych w apelacji, albowiem słusznie skarżący podnosili, że opinia biegłego M. N. obarczone są wadą niepewności stanowiąc co najwyżej przypuszczenie, spekulację, co do przyczyn dolegliwości bólowych kręgosłupa powoda, a także ich związku przyczynowo – skutkowego ze zdarzeniem z 29.07.2019 r. oraz ustaleniem kiedy i w jakim zakresie tenże uraz powstał. Oparcie końcowego rozstrzygnięcia na opinii biegłego M. N. narusza zatem art. 233 § 1 k.p.c. albowiem stanowi jedynie fragmentaryczną ocenę materiału dowodowego, bez uwzględnienia dokumentacji leczenia powoda przed dniem 29.07.2019 r., która to opinia nie może dać pełnego obrazu w analizowanym zakresie. Stąd też ustalenia Sądu meriti w tym zakresie cechują się dowolnością nie zaś swobodą przez co narusza art. 233 par. 1 k.p.c.

Ustalenie okoliczności przyczyn, daty i zakresu faktycznego wystąpienia u powoda dolegliwości bólowych kręgosłupa niewątpliwie wymagało zasięgnięcia opinii biegłego lekarza specjalisty z zakresu neurologii. W myśl art. 278 § 1 k.p.c. dopuszczenie dowodu z opinii biegłego następuje w wypadkach, gdy dla rozstrzygnięcia sprawy wymagane są

wiadomości „specjalne”. Dopuszczenie dowodu z opinii biegłego następuje więc wówczas, gdy dla rozstrzygnięcia sprawy potrzebne są wiadomości, wykraczające poza zakres wiadomości przeciętnej osoby posiadającej ogólne wykształcenie. Wobec tego biegłym może być jedynie osoba, która posiada wskazane wiadomości potrzebne do wydania opinii i daje rękojmię należytego wykonania czynności biegłego. W ramach przyznanej swobody w ocenie dowodów – art. 233 k.p.c., sąd powinien zbadać wiarygodność i moc dowodu z opinii biegłego sądowego, dokonując oceny tego dowodu według własnego przekonania i na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału (wyrok SN z 30.10.2003r., IV CK 138/02, L.). Dowód z opinii biegłych jest przeprowadzony prawidłowo, jeżeli sądy uzyskały od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania, a tylko brak w opinii fachowego uzasadnienia wniosków końcowych, uniemożliwia prawidłową ocenę jej mocy dowodowej (wyrok SN z 30.06.2000r., II UKN 617/99, OSNAPiUS 2002/1/26).

Rzecz jasna, w przypadku dowodu z opinii biegłych Sąd nie dokonuje oceny tego dowodu w takim zakresie, w jakim wkraczałby w kompetencje merytoryczne biegłego. Sądowa ocena dowodu z opinii biegłego polega w pierwszej kolejności na kontroli kompletności wynikających z materiału procesowego przesłanek, jakie biegły powinien wziąć pod uwagę przedstawiając swoją opinię, a także spójności logicznej i przejrzystości wywodu oraz zgodności wniosków opinii z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego. Dowód z opinii biegłego ma więc dostarczyć Sądowi wiedzy niezbędnej dla właściwej oceny materiału procesowego przedstawionego przez strony (w tym zwłaszcza innych dowodów) z perspektywy odpowiedniej dziedziny.

W tym zakresie, Sąd meriti nie wykonał należycie swoich powinności, uznając, że opinia biegłego M. N. wyjaśnia jednoznacznie związek przyczynowy, dolegliwości bólowych kręgosłupa ze zdarzeniem z 29.07.2019 r., przyczynę jego powstania oraz jego datę i zakres, albowiem, nie uwzględnia, opinia tego biegłego, dotychczasowego leczenia powoda, przed dniem 29.07.2019 r. i, istniejących u niego, oraz rozpoznanych, już wcześniej, chorób samoistnych kręgosłupa o charakterze zwyrodnieniowym, co doprowadziło do naruszenia art. 233 k.p.c.

Wskazać, w tym miejscu, wypada, że Sąd odwoławczy niezależnie od tego, czy prowadzi sam postępowanie dowodowe, czy też jedynie weryfikuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji – to zawsze ma obowiązek samodzielnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie.

Zaakcentować należy, że Sąd odwoławczy, będąc instancją merytoryczną, zgodnie z art. 382 k.p.c., orzeka na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w I instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29.11.2002 r., sygn. akt IV CKN 1574/00).

W odniesieniu do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia Sądu II instancji Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23.3.1999 r., sygn. akt III CZP 59/98, publ. OSNC z 1999 r., Nr 7-8, poz. 124, mającej moc zasady prawnej, stwierdził, że Sąd II instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku Sądu I instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia. W późniejszym wyroku z dnia 8.02.2000 r., sygn. akt II UKN 385/99, publ. OSNAPiUS z 2001 r., Nr 15, poz. 493, podkreślono, że Sąd II instancji ma prawo i obowiązek dokonać własnej oceny wyników postępowania dowodowego, niezależnie od tego, czy ustaleń dokonuje po przeprowadzeniu nowych dowodów, ponowieniu dotychczasowych, czy też jedynie wskutek niepodzielenia ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji. Podstawowym założeniem postępowania apelacyjnego jest bowiem dążenie do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia, opartego na materiale zebranym przez Sąd I instancji i przez Sąd odwoławczy. Skoro postępowanie odwoławcze ma przede wszystkim wymiar merytoryczny, dopiero zaś w drugiej kolejności kontrolny, to uznać też trzeba, iż rozstrzygając sąd odwoławczy może i musi oprzeć się na własnych ustaleniach.

W razie stwierdzenia błędów Sądu pierwszej instancji w zakresie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia obejmującej poczynione ustalenia faktyczne i oceny materiału dowodowego, Sąd drugiej instancji jest obowiązany do ich usunięcia, dokonując odmiennej oceny, względnie uzupełniając postępowanie dowodowe w celu prawidłowego zastosowania z urzędu prawa materialnego (por. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55).

Dowód z opinii biegłego sądowego ma charakter szczególny, gdyż zasadniczo nie służy ustalaniu okoliczności faktycznych, lecz ich ocenie przez pryzmat wiadomości specjalnych. Do dokonywania wszelkich ustaleń w procesie powołany jest sąd, a nie biegły (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2015 r., V CSK 254/14, nie publ.). To strony powinny wykazywać fakty, z których wywodzą skutki prawne, a zadaniem biegłego jest naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego w toku procesu i udostępnionego materiału dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1969 r., I CR 140/69, OSNCP 1970, Nr 5, poz. 85). Niekiedy jednak samo dokonanie ustaleń faktycznych wymaga dysponowania wiedzą specjalistyczną oraz doświadczeniem w danej dziedzinie i może uzasadniać zasięgnięcie opinii biegłego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 20 czerwca 1984 r., II CR 197/84, OSNCP 1985 nr 2-3, poz. 37).

Zakres opinii biegłego określa treść postanowienia dowodowego, którym ten dowód dopuszczono (art. 236 k.p.c.). Opinia biegłego podlega ocenie sądu stosownie do reguł określonych w art. 233 § 1 k.p.c. i w ramach tej oceny sąd ustosunkowuje się do mocy przekonywującej rozumowania biegłego i logicznej poprawności wyciągniętych przez niego wniosków. Sąd nie może oprzeć swego ustalenia wyłącznie na podstawie konkluzji opinii biegłego, lecz powinien sprawdzić poprawność poszczególnych elementów składających się na trafność jej wniosków końcowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 1976 r., IV CR 481/76, OSNCP 1977, nr 5-6, poz. 102). Usunięciu wątpliwości nasuwających się w związku z treścią opinii służą środki przewidziane w art. 286 k.p.c. Dopiero w braku możliwości udzielenia, przez biegłego, kategorycznej odpowiedzi lub wskazania stopnia prawdopodobieństwa, sąd będzie zmuszony ustalić okoliczności, dla wyjaśnienia których powołano biegłego, na podstawie całokształtu, zebranego w sprawie materiału dowodowego i przy zastosowaniu ogólnych reguł postępowania dowodowego.

Uwzględniając, zatem, powyższe reguły procesowe, dotyczące postępowania odwoławczego oraz charakter i ocenę dowodu z opinii biegłego sądowego Sąd drugiej instancji, dostrzegając mankamenty opinii biegłego M. N., które je dyskwalifikowały z kręgu wartościowych środków dowodowych w n/n sprawie, dopuścił dowód z opinii biegłego neurologa J. B. która uwzględniła nową dokumentację powoda pochodzącą z okresu poprzedzającego zdarzenie z 29.07.2019 r.

Sąd II instancji, w oparciu o dogłębną analizę, zebranego w sprawie, materiału dowodowego, uznał, że dnia 29.07.2019 r., nie miało miejsca sygnalizowane, przez powoda, zdarzenie, które stanowiłoby o wypadku przy pracy, w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1205 ze zm.).

Z tej ustawowej definicji wypadku przy pracy, wynika jasno, że za wypadek przy pracy w rozumieniu przepisu art. 3 ust. 1 uważa się nagle zdarzenie, wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

A zatem wypadkiem przy pracy jest zdarzenie, które spełnia następujące warunki:

1. jest to zdarzenie nagle,
2. wywołane przyczyną zewnętrzną,
3. powodujące uraz lub śmierć,

4. pozostające w związku z pracą, przy czym związek z pracą odnosi się wyłącznie do sytuacji określonych w art. 3 ust. 1 pkt 1-3 tego przepisu.

Powyższe ustawowe przesłanki uznania zdarzenia za wypadek przy pracy muszą być spełnione łącznie.

Co do cechy nagłości zdarzenia, to wskazać należy, że pojęcie „nagłość zdarzenia” oznacza jednorazowe, doraźne działanie zjawiska powodującego uraz lub śmierć pracownika, zdarzenie to nie może trwać dłużej niż jedna dniówka robocza. Przykładowo w wyroku z 30.06.1999 r. (II UKN 24/99) SN stwierdził, że zdarzenie będące istotnym zewnętrznym czynnikiem wywołującym negatywną reakcję organizmu i stanowiące przyczynę wypadku przy pracy, posiada cechę nagłości tylko wtedy, gdy przebiega w czasie nie dłuższym niż trwanie dnia pracy. Nagłość zdarzenia stanowi zaprzeczenie powolnego rozwoju lub kumulowania się objawów charakterystycznych dla chorób zawodowych lub pracowniczych. Wypadek przy pracy to działanie przyczyny zewnętrznej w ciągu krótkiego czasu, przy czym za miarę czasową przyjąć należy - co do zasady - okres nie przekraczający jednej dniówki roboczej (OSN z 8 grudnia 1998 r., II UKN 349/98; z 18 marca 1999 r., II UKN 523/98; z 30 czerwca 1999 r., II UKN 24/99; z 4 października 2006 r., II UK 40/06 L.)

Powód nie wykazał, aby pracą jaką świadczył 29.07.2019 r. stanowiła dla niego nadmierny wysiłek i przekraczała jego siły. Twierdzenia powoda nie zasługują na podzielenie, albowiem pozostają w sprzeczności z opinią biegłego neurologa J. B., która uwzględniła dotychczasowe leczenie powoda w związku ze stwierdzonymi u niego jeszcze przed zdarzeniem z 29.07.2019 r. schorzeniami samoistnymi w związku z rozpoznanym zwyrodnieniem kręgosłupa, a także wskazała, że sam sposób wykonywania pracy przez powoda w dniu 29.07.2019 r. był niezgodny z zaleceniami bhp dotyczącymi prawidłowego przenoszenia paczek. W szczególności nie można traktować samej pracy powoda jako przyczyny zewnętrznej w rozumieniu definicji wypadku. Odmienne stanowisko powoda w tym zakresie jest błędne.

Jak przypomniał SN w wyroku z 4.04.2012 r. (II UK 181/11) co do zasady wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby stresujących lub wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, który zmarł w wyniku zasląbnienia w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż sama praca nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną. Generalnie przyjmuje się, że wykonywanie zwykłych czynności (normalny wysiłek, normalne przeżycia psychiczne) przez pracownika nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy. Musi zatem nastąpić szczególna (nadzwyczajna) okoliczność w przebiegu pracy, aby czynnik samoistny pochodzący z wnętrza organizmu pracownika mógł być uznany za skutek przyczyny zewnętrznej. Może to być szczególny (nadmierny, wyjątkowy) wysiłek fizyczny, wykonywanie pracy przez pracownika przemęczonego jej dotychczasową intensywnością i rozmiarem albo bez odpoczynku przez dłuższy czas, nakazanie przez pracodawcę pracy bez uwzględnienia treści zaświadczenia zawierającego przeciwwskazanie do jej wykonywania, szczególne (nadzwyczajne, nietypowe) przeżycie wewnętrzne (stres, uraz psychiczny) w postaci emocji o znacznym nasileniu powstałe wskutek okoliczności nietypowych dla normalnych stosunków pracowniczych. W wyroku z 16.09.2009 r. (I PK 79/09) SN wskazał, że wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, który doznał zawału serca w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż "sama praca" nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną (podobnie wyrok SN z 21.06.2016 r., I UK 236/15).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego, przyjmuje się, że uszczerbek na zdrowiu pracownika, spowodowany czynnikiem samoistnym, może stanowić wypadek przy pracy, jeżeli został wywołany nadmiernym, w okolicznościach danego wypadku, wysiłkiem lub stresem. W szczególności, fakt występowania u pracownika schorzeń samoistnych nie wyklucza uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, jeśli w środowisku pracy zaistniały czynniki przyspieszające bądź pogłębiające proces chorobowy. Nadmierny wysiłek (stres) powinien być przy tym oceniany przy uwzględnieniu indywidualnych właściwości pracownika (stanu jego zdrowia, sprawności ustroju) i okoliczności, w jakich

wykonywana jest praca. Generalnie wykonywanie zwykłych czynności (normalny wysiłek, normalne przeżycia psychiczne) przez pracownika nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy. Dopuszcza się, jednak wyjątkowo, że nawet codzienne czynności, wykonywane w normalnych warunkach przez pracownika o zmniejszonej sprawności, czy to na skutek choroby, czy też w wyniku postępujących zmian w organizmie, mogą być - w zależności od całokształtu okoliczności - uznane za podjęte przy użyciu nadmiernego dla tego pracownika wysiłku i powołane w nich wcześniejsze orzecznictwo). Za zewnętrzną przyczynę wypadku, może być mianowicie uznane dopuszczenie do pracy wówczas, gdy aktualnego zaświadczenia lekarskiego o zdolności pracownika do pracy na określonym stanowisku nie było albo zawierało ono oczywiście błędną ocenę zdolności do wykonywania pracy i gdy błąd ten mógł być łatwo dostrzeżony przez pracodawcę. Przyczyną wypadku (samodzielną lub współistniejącą z wewnętrznym schorzeniem) może być, w takich okolicznościach, zadziałanie jakiegokolwiek związanego z pracą czynnika zewnętrznego na organizm pracownika dopuszczonego do pracy dla niego przeciwwskazanej.

W wyroku SN z 18.02.2015 r. (I PK 162/14), wskazano, że co do zasady wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby stresujących lub wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż sama praca nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną.

Zdaniem pozwanych, zdarzenie nie jest wypadkiem przy pracy, z uwagi na brak przyczyny zewnętrznej.

Należy wskazać, że przyczynę zewnętrzną wypadku należy pojmować szeroko. Stanowisko to wynika z utrwalonego orzecznictwa. W nawiązaniu do tego zagadnienia w uzasadnieniu wyroku 28 marca 2012 r. II PK 182/2011 Sąd Najwyższy wyjaśnił m.in., iż w orzecznictwie przyjmuje się, że uszczerbek na zdrowiu pracownika spowodowany chorobą samoistną wywołany nadmiernym w okolicznościach danego wypadku wysiłkiem (stressem) pracownika może stanowić wypadek przy pracy. Wypowiadane są w szczególności poglądy, że nadmierny wysiłek (stres) powinien być oceniany przy uwzględnieniu indywidualnych właściwości pracownika (aktualnego stanu zdrowia, sprawności ustroju) i okoliczności, w jakich wykonywana jest praca. Dopuszcza się więc, że codzienne nawet czynności wykonywane w normalnych warunkach przez pracownika o zmniejszonej sprawności, czy to na skutek choroby, czy też w wyniku postępujących z wiekiem zmian w organizmie, mogą być - w zależności od całokształtu okoliczności - uznane za podjęte przy użyciu nadmiernego dla tego pracownika wysiłku (uzasadnienie wskazanej wyżej uchwały oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1991 r. II PRN 3/91 OSP 1992/11-12 poz. 263 z glosą I. Jędrasik-Jankowskiej; z dnia 8 listopada 1994 r. II PRN 7/94 OSNAPiUS 1995/9 poz. 108; z dnia 5 lutego 1997 r. II UKN 85/96 OSNAPiUS 1997/19 poz. 386; z dnia 21 maja 1997 r. II UKN 130/97 OSNAPiUS 1998/7 poz. 219 i z dnia 15 czerwca 1999 r. II UKN 2/99 OSNAPiUS 2000/17 poz. 663 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 grudnia 1994 r. III AP 41/94 OSA 1995/2 poz. 16; a także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 1964 r. III PU 30/63 OSNCP 1965/1 poz. 8; z dnia 25 października 1994 r. II URN 38/94 OSNAPiUS 1995/4 poz. 52; z dnia 29 października 1997 r. II UKN 304/97 OSNAPiUS 1998/15 poz. 464 i z dnia 22 listopada 2000 r. II UKN 63/2000 OSNAPiUS 2002/13 poz. 316).

Kontynuując swe wywody, Sąd Najwyższy stwierdził dalej, że zdecydowanie jednak przeważa (zwłaszcza w ostatnim okresie) pogląd, że wykonywanie zwykłych czynności (normalny wysiłek, normalne przeżycia psychiczne) przez pracownika, który doznał zawału serca (sprawa rozstrzygana była na kanwie zawału serca, w wyniku którego pracownik zmarł) w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy (por. uchwałę z dnia 6 maja 1976 r. III PZP 2/76 OSNCP 1976/11 poz. 239, Nowe Prawo 1978/1 str. 154 z glosą J. Mazurka oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1977 r. III PRN 12/77 OSNCP 1977/12 poz. 248; z dnia 7 października 1986 r. II URN 166/86 OSNCP 1988/2-3 poz. 37; Praca i Zabezpieczenie Społeczne 1988/7 str. 63 z glosą J. Cholewińskiej-Trzcianki; z dnia 27 marca 1987 r. II PRN 3/87 OSPiKA 1988/3 poz. 50 z glosą J. Logi; z dnia 14 lutego 1996 r. II PRN 2/96 OSNAPiUS 1996/17 poz. 252; z dnia 16 kwietnia 1997 r. II UKN 66/97 OSNAPiUS 1998/2 poz. 53; z dnia 16 grudnia 1997 r. II UKN 407/97 OSNAPiUS 1998 nr 21, poz. 644; z dnia 25 stycznia 2000 r. II UKN 347/99 OSNAPiUS 2001/11 poz. 395 i z dnia 4 października 2000 r. I PKN 70/2000 OSNAPiUS 2002/11 poz. 262), a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 lutego 2000 r. III AUa 864/99 OSA 2001/10 poz. 71).

Musi więc, zdaniem Sądu Najwyższego, wystąpić szczególna (nadzwyczajna) okoliczność w przebiegu pracy, aby zawał serca (zawsze będący przecież skutkiem choroby samoistnej, wewnętrznej) mógł być uznany za skutek przyczyny zewnętrznej. Może to być szczególny (wyjątkowy, nadmierny) wysiłek fizyczny, np. wskutek polecenia pracownikowi, by wykonał pracę trwającą dłużej niż dopuszczalny limit godzin (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 1968 r. I PR 449/67 OSNCP 1968/12 poz. 216) albo dźwiganie lub przesuwanie ciężkiego przedmiotu w niedogodnej pozycji (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 1968 r. III UZP 1/68 OSPiKA 1969/3 poz. 57 z glosą T. Swinarskiego i z dnia 19 maja 1980 r. III PZP 5/80 OSNCP 1980/12 poz. 228 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 10 lutego 1977 r. III PR 194/76 OSNCP 1977/10 poz. 196; z dnia 16 lutego 1977 r. III PRN 55/76 OSPiKA 1978/12 poz. 217 z glosą G. Bieńka; 29 stycznia 1997 r. II UKN 70/96 OSNAPiUS 1997/18 poz. 357; z dnia 2 października 1997 r. II UKN 281/97 OSNAPiUS 1998/15 poz. 456; z dnia 19 czerwca 2001 r. II UKN 419/2000 OSNP 2003/5 poz. 136; z dnia 12 lutego 2004 r. II UK 236/2003; 4 kwietnia 2006 r. II UK 152/2005), albo wskutek przystąpienia do pracy po okresie dłuższego urlopu, czy też wykonywania jej przez pracownika przemęczonego dotychczasową jej intensywnością i rozmiarem oraz bez odpoczynku przez dłuższy czas (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 1999 r. II UKN 22/99 OSNAPiUS 2000/18 poz. 696), a także, gdy pracodawca nakazuje pracę, nie uwzględniając treści zaświadczenia obejmującej przeciwwskazania do jej wykonywania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2006 r. I UK 192/2005).

Ta linia orzecznicza kontynuowana jest przez Sąd Najwyższy w orzecznictwie, czego przykładem jest wyrok z dnia 4 kwietnia 2012 r. II UK 181/2011. W powołanym orzeczeniu, Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, zgodnie z którym co do zasady wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby stresujących lub wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, który zmarł w wyniku zasląbnienia w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż sama praca nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną.

Także w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko jest ugruntowane i przyjmuje się, że generalnie wykonywanie zwykłych czynności (normalny wysiłek, normalne przeżycia psychiczne) przez pracownika nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy (wyrok SN z dnia 21 czerwca 2016 roku I UK 236/15, Legalis 1508289; wyrok SA w Poznaniu z dnia 23 maja 2013 roku III AUa 1503/12, Legalis 743318).

Podobne stanowisko wyraził Sąd Najwyższy także w wyroku z dnia 18 czerwca 2019 r. w sprawie I UK 83/18. Zgodnie z jego treścią w zakresie kwalifikowania jako wypadku przy pracy zdarzeń mających miejsce w wyniku zmian w narządzie wewnętrznym dotkniętym schorzeniem samoistnym, konieczne jest wystąpienie szczególnych, nadzwyczajnych okoliczności, towarzyszących świadczeniu pracy, które, jako przyczyna zewnętrzna, spowodowały zaostrzenie istniejącego już procesu chorobowego (Legalis nr 1950283).

Zdaniem Sądu Okręgowego, powyższe wywody prawne, należy odnieść analogicznie, do okoliczności niniejszej sprawy. Jak wynika z akt sprawy, praca powoda w dn. 29.07.2019 r. odbywała się w sposób standardowy dla skarżącego tj. tak jak zawsze. Materiał dowodowy wskazuje, że praca wykonywana przez powoda w tym dniu nie była cięższa niż w innych dniach pracy, nie panowały też wówczas inne niż w pozostałych dniach warunki środowiska pracy. Powód nie wykazał innych warunków sprzyjających powstaniu u niego tego dnia rwy kulszowej, zwłaszcza, że nie wykazał, ażeby tego dnia nie przenosił paczek o wadze przekraczającej 30 kg. Praca fizyczna była typową na stanowisku pracy powoda, a w dn. 29.07.2019 r. prznosił tylko paczki z bielizną. Ponadto powód tego dnia skarżył się innym pracownikom, że wstał rano z bólem pleców, a zatem miał dolegliwości bólowe kręgosłupa zanim przystąpił do wykonywania pracy w dn. 29.07.2019 r. na rzecz pozwanych. Z kolei długoletnie schorzenia powoda, a zwłaszcza ich stopień zaawansowania, predysponowały go do ponownego wystąpienia takiego urazu w postaci bólów kręgosłupa, nawet w okolicznościach prowadzenia oszczędnego trybu życia, co jednoznacznie wyklucza możliwość uznania, że pracownik uległ wypadkowi przy pracy. Potwierdza to, wprost, opinia biegłego neurologa J. B., która dodatkowo przeanalizowała dokumentację medyczną powoda, dotyczącą leczenia jego schorzeń kręgosłupa przed 2019 r. i stwierdziła jednoznacznie, że miał on stwierdzoną od dzieciństwa skoliozę i okresowo odczuwał bóle kręgosłupa, a w 2016 r. z powodu bólów odcinka LS kręgosłupa przebywał na dłuższym zwolnieniu i był leczony

przez lekarza POZ. Z opinii w/w biegłej wynika również, że w czasie pracy powód nie przestrzegał, jak wynika z dokumentacji, zaleceń bhp i w czasie ruchu skrętnego, jak podawał, doszło do zaostrzenia dolegliwości LS kręgosłupa promieniujących do lewej kończyny dolnej. Biegła wyjaśniła, że przewlekłość dolegliwości potwierdza badanie (...) kręgosłupa LS wykonane 25.10.2019 r., a także, że z opisu tego badania wynika, że u powoda na poziomie (...) i L1/L2 występowała dehydratacja dysku (odwodnienie dysku) z obniżeniem wysokości krążka międzykręgowego z szeroką przepukliną jądra miażdżystego z wtórnymi zmianami zwyrodnieniowymi trzonów kręgow. Biegła neurolog J. B. wskazała, że odwodnienie krążka międzykręgowego prowadzi do upośledzenia funkcji dysku. Proces ten rozpoczyna się w wieku 25 lat. Żeby doszło do przepukliny jądra miażdżystego krążków międzykręgowych musi upłynąć sporo czasu. Po odwodnieniu krążków dochodzi do zmniejszenia przestrzeni międzykręgowej i sprzyja to wtedy ograniczeniu ruchomości kręgosłupa i uczuciu sztywności kręgosłupa. Nieprawidłowe zachowania w nieprzestrzeganiu higieny pleców, nie takie ruchy, doprowadzają do powstania dolegliwości bólowych. Z opinii biegłej J. B. wynika, że w świetle dokumentacji medycznej powód leczył się w związku z dolegliwościami kręgosłupa u lekarzy POZ już w 2016 r., a opisywane zmiany w (...) kręgosłupa występują od dawna, jak również biegła wskazała, że gdyby dotyczyły 29.07.2019 r. to powód nie mógłby wykonywać swoich czynności zawodowych po zażyciu dwóch tabletek przeciwbólowych. Biegła ta jednoznacznie stwierdziła, że występowanie przepuklin (...) i L1/L2 nie daje objawów rwy kulszowej. Z opinii w/w biegłej wynika, że z punktu widzenia neurologii w dn. 29.07.2019 r. nie doszło do wypadku przy pracy w przypadku powoda, lecz, że zdarzenie, które miało miejsce w czasie pracy było zdarzeniem związanym z chorobami niewynikającymi ze zdarzenia nagłego. Powód chorował już na chorobę zwyrodnieniową – dyskopatyczną i nie było tutaj żadnego czynnika zewnętrznego, który spowodowałby pojawienie się przepukliny jądra miażdżystego krążków (...) i L1/L2. Biegła neurolog podkreśliła, że blokujący okolicę LS ortopeda w bardzo fachowy sposób znalazł miejsce bólu na wysokości L1 i ostrzykiwał to miejsce sterydem. W końcowej części opinii biegła J. B. stwierdziła, że gdyby doszło do pojawienia się przepukliny jądra miażdżystego to dolegliwość wyglądałaby całkowicie inaczej, nie dotyczącej tej okolicy i rwa kulszowa związana jest z przepukliną jądra miażdżystego L4/L5 i L5/S1. Sąd II instancji zważył, że u powoda nie wystąpiło szczególne nasilone, oddziaływanie warunków wykonywanej pracy, które przekraczałyby przeciętne zdolności organizmu człowieka. Obciążeniom fizycznym związanym z wykonywaną pracą przez powoda nie można przypisywać szczególnego charakteru, uzasadniającego upatrywanie w nich współistotnych, zewnętrznych przyczyn przedmiotowego zdarzenia. Zadania wykonywane przez powoda w pracy były zwykłymi zadaniami, które wykonywał na co dzień.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy podzielił argumentację apelantów, że przyczyną dolegliwości powoda jakie miał odczuwać w dniu 29.07.2019 r. była przewlekła choroba zwyrodnieniowa kręgosłupa, a nie czynnik zewnętrzny, co wyklucza zakwalifikowanie zdarzenia z 29.07.2019 r. jako wypadku przy pracy. Za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, w przypadku pracownika, dotkniętego schorzeniem samoistnym, nie może być, bowiem, uznany każdy wysiłek związany z normalnie wykonywaną pracą, lecz jedynie wysiłek istotny, mający decydujący wpływ i, w przeważającej mierze, wywołujący dane zachorowanie. Odmienne podejście do tej kwestii, doprowadziłoby do wniosku, że wykonywanie każdej pracy stanowi przyczynę zewnętrzną. W konsekwencji, do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, wystarczające byłoby ustalenie, że powstał on w godzinach pracy, nawet przy wykonywaniu zwykłych obowiązków służbowych. Byłoby to stanowisko niesłuszne i sprzeczne z intencjami ustawodawcy i dlatego orzecznictwo, stanęło na gruncie, że nie można w tak automatyczny sposób ujmować przyczyny zewnętrznej, gdyż konieczne jest wcześniejsze dokonanie ustaleń, że istotne pogorszenie stanu zdrowia nastąpiło bezpośrednio z uwagi na szczególne warunki pracy lub warunki jej wykonywania. Pogorszenie stanu zdrowia, będące następstwem procesu chorobowego, jest, bowiem, przedmiotem ochrony w ramach ubezpieczenia chorobowego lub rentowego, a nie wypadkowego. (OSN z 28 marca 2001 r., II UKN 283/00)

Reasumując, Sąd II instancji, uznał, że powództwo, związane z ustaleniem wypadku przy pracy z dnia 29.07.2019 r. nie zasługiwało na uwzględnienie i jako bezzasadne, podlegało oddaleniu, w całości.

Odnosząc się do powództwa, związanego ze sprostowaniem protokołu powypadkowego podstawą prawną żądania był również przepis art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu

Najwyższego powództwo o ustalenie lub sprostowanie treści protokołu powypadkowego jest dopuszczalne na podstawie art. 189 k.p.c. (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1998 r., II UKN 471/1997, OSNP 1999, nr 2, poz. 75). Przyjmuje się, że pracownik nie musi wykazywać każdorazowo i indywidualnie szczególnego interesu prawnego wynikającego z art. 189 k.p.c. do uzyskania sprostowania protokołu powypadkowego, gdyż o istnieniu takiego interesu prawnego przesądził ustawodawca (por.: wyrok SN z 14 maja 2009 r., II PK 282/08). Zgodnie z przepisem § 9 rozporządzenia z dnia 1 lipca 2009 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz. U. Nr 105, poz. 870) – dalej nazywanym rozporządzeniem wypadkowym po ustaleniu okoliczności i przyczyn wypadku zespół powypadkowy sporządza protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku, zwany „protokołem powypadkowym” według wzoru określonego przez Ministra Gospodarki i Pracy w rozporządzeniu z 16.09.2004 r. w sprawie wzoru protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, wydanego na podstawie art. 237 § 2 k.p. Zgodnie z ust. 3 cyt. przepisu § 9 zespół powypadkowy sporządza protokół powypadkowy w niezbędnej liczbie egzemplarzy i, wraz z pozostałą dokumentacją powypadkową, doręcza niezwłocznie pracodawcy w celu zatwierdzenia. Pracownikowi przysługuje prawo wystąpienia do sądu rejonowego o ustalenie i sprostowanie protokołu powypadkowego na podstawie art. 189 k.p.c. Zwrócić uwagę należy, że na podstawie protokołu powypadkowego pracownik poszkodowany w wypadku przy pracy może ubiegać się o świadczenia odszkodowawcze z tytułu ubezpieczenia społecznego oraz od pracodawcy. Przyniesienie się pracownika do wypadku przy pracy ma wpływ na istnienie roszczeń. Ustalenie, że wyłączną przyczyną wypadku, było udowodnione naruszenie przez poszkodowanego przepisów, dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa wyklucza prawo poszkodowanego do świadczeń odszkodowawczych (art. 21 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych). Ponadto powód wywodził, że wnosi o sprostowanie protokołu wypadkowego, w związku z żądaniem ustalenia wypadku przy pracy w celu uzyskania wyższego świadczenia z ubezpieczenia społecznego.

Odnosząc się do żądań, w zakresie sprostowania protokołu powypadkowego, Sąd II instancji zważył, że żądanie nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd Okręgowy, w toku postępowania dowodowego, przeprowadzonego w postępowaniu apelacyjnym, nie ustalił, że doszło do wypadku przy pracy, z przyczyn szeroko omówionych wyżej, co czyni w/w roszczenie bezzasadnym.

Powyższe, skutkuje, również, tym, że także roszczenie o wyrównanie zasiłku chorobowego, za okres od 29.07.2019 r., wobec stwierdzenia, że zdarzenie z dnia 29.07.2019 r. nie było wypadkiem przy pracy, okazało się w całości bezzasadne.

Mając na uwadze powyższego na skutek apelacji pozwanego, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo w całości, o czym orzekł, jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

A.P.

ZARZĄDZENIE

odpis uzasadnienia wyroku doręczyć pełnomocnikowi pozwanych - radcy prawnemu M. K. – za pośrednictwem PORTALU INFORMACYJNEGO